

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego
miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerczy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Dziękowania o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Wtorek, 8 stycznia.

Imiona: Rzymsk.-kat. Dziś: Seweryna Opata.
Jutro: Marcjanna Panny. — Gr.-kat.: Dziś: 26. Sobor.
Pr. Bohor. Jutro: 27. Stefana Mucz. — Stowiańskie: Dziś:
Mściława. Jutro: Władymira.

Wschód słońca 7:57, zachód 4:19.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca
głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*,
8:35, 2:45*, 6:35, 11, 12:45*, 4:05; do Rzeszowa 4:05; do
Podwołoczysk 6:20, 10:55, 2:21*, 6:15, 9:50; do Czerniowiec
6:15, 9:20, 2:40*, 10:40, 2:51*; do Kołomyi 3:30; do Stry-
ja 11:30; do Ławocznego 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora
8:55, 4:15, 10:51; do Jaworowa 6:55, 6—; do Rawy 7:25;
11:35 (co niedzieli); do Bełzca 10:45; do Stanisławowa
5:58, do Husiatyna 9:10.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6
wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od
godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczor-
em. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka ot-
warta codziennie muzeum w dni powsz. (prócz poniedział-
ku) od 9—1 nadto we wtorki i piątek od 3—5, w niedzielę 11—1. Bi-
blioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 1. Muzeum
Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w godzinach przedpo-
łudniowych w dni powsz. za zgłosz. — Biblioteka Poturzy-
cka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2
prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni
powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta
od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego
2) codziennie od g. 4 — 7 z wyjątkiem sobót. — Bibliot-
teka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty
niedzieli od 11—12. — Bibliot. Politechniki w poniedział-
ki, środy i piątki 10—1. Biblioteka Towarz. Szewczenki
(ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel i św. ruskich).
Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy,
piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyzna-
niowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta co-
dziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczor.
Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1p.) otwarta
codziennie 5 — 7 popoł. w niedzielę i święta 10 — 12
w poł.

Wystawy stałe. III wystawa jesienna
w Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe)
codz. od g. 10—4. Opłata 60 h., w niedzielę 30 h.

Odczyty i wykłady. Powszechne wykłady Uniw.
dr. S. Zakrzewski „Dzieje Polski“ (sprawy kozackie), zakł.
fizycz. Uniw. Długosza 8 o g. 7 w.

Teatr miejski. Dziś o godzinie 7 wiecz. „Słodka
dziewczyna“, operetka w 3 akt. H. Reinhardta.

Z Rosji i Zaboru.

Krwawa kronika.

Łódź. (Pet. Ag. tel.) Onegdaj wieczorem w roz-
maitych miejscach przyszło znowu do starcia pomiędzy

robotnikami, należącymi do różnych stronnictw, przy-
czem jeden robotnik zginął, 5 jest ciężko rannych.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Ze Zgierza, w guber-
nii piotrkowskiej, donoszą, że zastrzelono tam fabrykanta
Stickholza w chwili, gdy jechał tramwajem elektrycznym.
Sprawcy nieznani.

Wybory do Dumy.

Petersburg. (Tel. wł.) „Petersb. Ztg.“ donosi, że
cała lewica, tj. stronnictwa wolnościowe mieszczańskie i
socjalno-demokratyczne utworzą wspólny blok. Robotni-
cy petersburscy wybrali na delegatów wyborczych czę-
ściowo socjalnych demokratów, częściowo socjalnych
rewolucjonistów. Kadeci spodziewają się, że na 6 man-
datów w Petersburgu zdobędą cztery.

Pamiętniki Kuropatkina.

Petersburg. (Tel. wł.) Kuropatkin w swoim dziele
o wojnie rosyjsko-japońskiej zaczął bardzo ostro ge-
nerałów, którzy znajdowali się pod jego komendą.
Wszyscy ci generałowie postanowili wyzwać Kuropat-
kina na pojedynek w razie nieodwołania swoich oskarżeń.

Z zamętu.

Odessa. (Tel. wł.) W miastach Rosji południowej
panuje wśród ludności żydowskiej wielki popłoch, gdyż
władze administracyjne pozwoliły związkowi ludzi ru-
skich na uroczyste procesy po ulicach.

W Odessie w więzieniu wśród przestępców poli-
tycznych wybuchły niepokoje. Przestępcy polityczni ogło-
sili, że urządzą strajk głodowy, aby zmusić władze ad-
ministracyjne do szybszego stawienia aresztowanych przed
sędzią śledczym.

Sprawy parlamentarne.

Budapeszt. (Tel. wł.) Dnia 6 b. m. w południe
cesarz przyjął na posłuchaniu prywatnym ministra spra-
wiedliwości Polonyiego. Posłuchanie trwało przeszło go-
dzinę i pozostawało w związku z wniesieniem projektu
ustawy o nowej procedurze karnej wojskowej.

Budapeszt. (TBK.) Onegdaj popołudniu konfe-
rował prezydent ministrów Wekerle z ministrem skarbu
Korytowskim a następnie z prezesem gabinetu Beckiem.
Rokowania te były wyłącznie poświęcone sprawie ugo-
dowej. Okoliczność, że także austriacki minister skarbu
brał udział w naradach, wskazuje na to, iż w konferen-
cyi chodziło głównie o sprawę podatków konsum-
cyjnych.

Praga. (TBK.) Komitet wykonawczy staroczechów
obradował w niedzielę nad sprawą koncentracji stron-
nictw i uchwalił przyłączyć się do tej akcji.

Praga. (Tel. wł.) W niedzielę zapadła ostateczne
uchwały, dotyczące koncentracji stronnictw czeskich,

poczem zredagowany będzie manifest do narodu. —
Z agraryuszami wciąż jeszcze toczą się poufne narady.

Traktaty handlowe.

Budapeszt. (Tel. wł.) W niedzielę na zamku kró-
lewskim w Budzie, odbyła się wspólna konferencja mi-
nistrów pod przewodnictwem ministra spraw zagrani-
cznych. Postanowiono przyspieszyć rokowania z rządem
rumuńskim i bułgarskim w sprawie zawarcia nowego
traktatu handlowego. To postanowienie ma na celu ure-
gulowanie stosunków zewnętrznych handlowych monar-
chii, aby potem można było przystąpić do uregulowania
stosunku pomiędzy Austrią a Węgrami.

Podobno rząd austriacki zgadza się, ażeby za-
miast dotychczasowej unii cłowo-handlowej był zawarty
traktat handlowy, jak tego żądają Węgrzy, ale za to
ten traktat handlowy zawarty ma być na lat 25.

Budapeszt. (Tel. wł.) Na wspólnej konferencji
ministrów w Budapeszcie poruszono kwestję porobienia
ułatwień w przywozie bydła rumuńskiego do Austro-
Węgier. Projekt ten atoli nie znalazł poparcia u mini-
strów węgierskich.

Poprawa bytu urzędników.

Wiedeń. (Tel. wł.) Podczas konferencji ministrów
austriackich, która się odbyła w sobotę, poruszono
sprawę poprawy bytu materialnego urzędników państwo-
wych. Minister Korytowski oświadczył, że na razie
urzędnicy dostaną przejściowy dodatek drożyzniany,
oprócz tego zaś nastąpi akcja definitywna, która ma
na celu poprawienie na stałe poborów urzędniczych od
1 stycznia 1908.

Owa akcja będzie się zaszczepiała prawdopodobnie
na podwyższeniu dodatku aktywnego, ewentualnie zaś
wystarczy do uzyskania pełnej pensji służba 35-letnia.

Prócz tego będzie wprowadzona pragmatyka słu-
żbowa.

Akcja, mająca na celu uwolnienie urzędników od
nadmiernych długów, znajduje się jeszcze w toku roko-
wań pomiędzy specjalnymi ministerstwami.

Z sejmów.

Wiedeń. (TBK.) Sejm dolno-austriacki na wczor-
ajszym posiedzeniu przyjął między innymi wniosek na-
gły p. Gessmanna z wezwaniem do rządu, ażeby wniósł
w parlamencie ustawę ramową o użytkowywaniu siły
wodnej, celem wytwarzania elektryczności tak, aby na
tej podstawie w sejmach można było uchwalić odpowie-
dnie ustawy krajowe. Wezwano też dolno-austriacki Wy-
dział krajowy, ażeby się porozumiał z innymi wydziałami
krajowymi w tej sprawie.

Liga księży czeskich.

Praga. (TBK.) Ordynaryat arcybiskupi ogłosił
oświadczenie w sprawie utworzonej w ostatnim czasie

2)

RUDYARD KIPLING.

AMIIRA.

Przekład F. Chwaliboga.

(Ciąg dalszy.)

— To nie jest dobra nowina — odrzekła wolno
— ale także nie całkiem zła. Mam matkę przy sobie
i nic mi się złego stać nie może; chyba jedno, tak! że
umrę z radości! Idź do swojego zajęcia i nie myśl o
przykrych rzeczach. A kiedy wrócisz, zdaje mi się...
nie! jestem pewną... weźmiesz go na ręce i będziesz
mnie kochał, będziesz mnie zawsze kochał... Pociąg od-
chodzi o północy, prawda? Idź teraz i nie martw się
o mnie. Ale przyjdź tu zaraz, jak przyjedziesz. Nie za-
trzymuj się u mem-log białych! wracaj prędko, wracaj,
moje życie!

Holden wyszedł i skierował się do swojego konia,
który stał uwiązany do słupa przed domem. Zanim go
dosiadł, oddał staremu, wiernemu słudze o siwej głowie,
parę gotowych depezy i kazał mu je sobie wysłać sto-
sownie do wypadków, jakie mogły się zdarzyć. W no-
cy odjechał na miejsce swojego wygnania, z uczuciem
człowieka, któryby szedł za własnym pogrzebem.

Przez całe dni oczekiwał z gorączkowym niepo-
kojem telegramu, a nocami ustawicznie wyobrażał so-
bie, że Amiira kona. Skutkiem tego robota jego dla
państwa i uprzejmość względem kolegów z biura, pozos-
tawiała wiele do życzenia.

Dwa tygodnie minęły i znaku życia nie otrzymał
ze swojego „home“.

Trawiony niepokojem, wrócił nareszcie, ale dwie
godziny drogiego czasu skradziono mu w klubie. Mu-
siał pójść na bankiet, którym go przyjęli towarzysze i
wysłuchać, jak słyszy człowiek w omdleniu, różnych do-
wcipnych uwag o swojej wydatnej działalności i o sym-
patyi, jaką zyskał u tymczasowych kolegów. W końcu
zdołał się wyrwać i pogalopował do ustronnego domku,
nie zważając na ciemną noc. Zrazu nikt się nie ode-
zwał na pukanie do furty. Obracał właśnie wierzcho-
wca, chcąc ją wyważyć uderzeniami końskich kopyt,
gdy w tem z latarką w ręku ukazał się Pir Chan, siwy
dozorca i przytrzymał mu strzemię.

— Czy nic się nie zdarzyło? — spytał Holden.

— Nie moje usta godne są zawiadamiać cię, opie-
kunie ubogich, ale... — to mówiąc, wyciągnął drżącą
rękę, jak przystało na zwiastuna dobrych wieści, który
czeka na słuszną nagrodę.

Przebiegając podwórko, dojrzał Holden światło w
pokoju na górze. W tej samej chwili usłyszał rżenie
swego konia i ostry pisk dziecka: na dźwięk ten krew
rozparła mu gardło. Tak, to głosik spodziewanego
przybysza, ale nie dowodził on jeszcze, że Amiira żyje.

— Jest tam kto? — krzyknął, wchodząc na wązkie
ceglane schodki.

Amiira odpowiedziała radosnym okrzykiem, a po-
tem rozległ się głos jej matki, drżący od starości i
dumy.

— Jesteśmy tu dwie słabe kobiety pod opieką
mężczyzny, twojego syna.

Mijając próg, nastąpił Holden na obnażony pugi-
nał, mający służyć do odpędzenia złych duchów, i nie-
cierpliwą stopą zmiądzzył rękojeść sztyletu.

— Bóg jest wielki! — zaszczebiotała Amiira. —
Przyjąłeś na swoją głowę niebezpieczeństwa, które nad
nim zawisły.

— Dobrze, ale ty, jak się czujesz, życie mojego
życia? Staruszek, powiedz, jak się ma twoja córka?

— Z radości, że się dziecko urodziło, zapomniała
o cierpieniu. Niema nic złego, ale mów ciszej.

— Tylko ciebie brakowało do mojego zdrowia —
wyszeptala Amiira. — Mój królu, długo nie było cię
widać. Jakież mi dary wiesz? Ah! ah! to ja ci
przyniosłam podarunek tym razem. Patrz, moja duszo,
patrz! widziałeś kiedy takiego chłopaka? Nie! prawda,
że nigdy? tylko jestem za słaba, żeby ci go pokazać
z wszystkich stron.

— To się nie podnoś, moje dziecko i nie męcz się
rozmową. Jestem przy tobie, moja ty „baszeri“ (żo-
neczko).

— Ładnieś powiedział, słodkoś powiedział, bo te-
raz łączą nas takie pęta (piszari), których rozzerwać nikt
nie zdoła. Patrz! Czy możesz widzieć przy tym świe-
tle? Ani jednego znamienia, ani krostki najmniejszej!
Czy widział kto kiedy takiego chłopaczka? „Ya lillah!“
będzie z niego „pundit“ (uczony), nie! kawalerzysta re-
gimentu królowej. A czy mnie kochasz jeszcze, taką
słabą, wynędzniałą i biedną? wyznaj, wyznaj szczerze.

— Tak. Kocham, jak zawsze cię kochałem z ca-
łą duszą, ale uspokój się, perło moja droga i odpo-
cznij.

— To nie odchodź! Usiądź koło mnie, bliżej,
tak! dobrze. Matko, król żąda poduszki, podaj mu ją.
Mały przybysz, spoczywający na ramieniu Amiiry,
poruszył się lekko.

(C. d. n.)

Ligi księży czeskich do obrony praw kleru, że ani ordynaryat arcybiskupi, ani inne biskupie ordynaryaty nie dały pozwolenia na jej utworzenie, lecz przeciwnie uważają ją za organizację tajną i niedozwoloną i ostrzegają duchowieństwo przed jej przewrotną działalnością. Ordynaryat arcybiskupi z zaufaniem oczekuje od księży czeskich zastosowania się do tych wskazówek.

Mandaty śląskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse“ ogłasza list burmistrza cieszyńskiego i posła do Rady państwa dra Demla, który twierdzi, że na 15 mandatów na Śląsku 4 mandaty przypadną socyalistom (2 niemieckim socyalistom, 2 polskim), 7 mandatów wezmą Niemcy, a po 2 mandaty Czesi i Polacy.

Delegacje.

Budapeszt. (TBK.) Austriacka delegacja załatwiła wczoraj przedpołudniem zamknięcie rachunków, poczem po odpowiedziach ministrów Buriana i Aehrenthala na interpelacje przerwano posiedzenie do g. 2 popoł.

Na popołudniowym posiedzeniu sprawozdawca del. Kozłowski zagaik obrady nad *extraordinarium* wojskowym, przedkładając sprawozdanie komisji budżetowej. Del. Einstimmer polemizował z wywodami ministra wojny na ostatnim posiedzeniu i domagał się większego uwzględnienia drobnych przemysłowców w dostawach dla armii. Del. Sylvester przedstawił życzenia natury lokalnej. Del. Stein omawia zmianę stosunków, jaka nastąpi w Austrii po przeprowadzeniu reformy wyborczej. Polemizuje z wywodami Lechera, który domagał się zniesienia Izby panów. Mowca zaznacza, że wobec zdemokratyzowania parlamentu z góry, jest szczęściem, że istnieje Izba panów, która w przyszłości stawiać będzie zaporę nierozsądnym krokom Izby poselskiej. Przez zniesienie Izby panów, zasady monarchistyczne doznałyby ujemny. Mowca prosi ministra spraw zagranicznych, jako ministra domu cesarskiego, aby przedstawił Koronie, aby ta w przyszłości nie mieszała się do stosunków o tak eksponowanym charakterze. (Przewodniczący wzywa mowcę, aby nie wciągał Korony do dyskusji).

Stein wywodzi dalej, że przekształcenie wewnętrzne, jakie dokonuje się w Austrii, może niekorzystnie wpłynąć na polityczne położenie na zewnątrz, może wywołać nieufność za granicą. Na Węgrzech działają na polu politycznym świadomości celu mężowie, w Austrii uprawiana jest polityka rozkładu. Kończy oświadczeniem, że nadziei lepszej przyszłości szukać należy we wspólności z wielkim państwem niemieckim. (Prezydent przywołuje mowcę do porządku).

Po przemowie del. Schreitera zamknięto generalną dyskusję. Minister Schönauich odpowiedział na rozmaite zarzuty, uczynione w toku dyskusji. Sprawozdawca Kozłowski w końcowym wywodzie polemizował z wywodami Einstimmera, który powiedział, że uzbrojenie artylerji nastąpiło zbyt szybko i nagle. W Austro-Węgrzech uczyniono na tem polu tylko to, co uczynione zostało w innych państwach. Postępu techniki nie można przewidzieć. Sprawozdawca broni komisji budżetowej przez zarzutem zaniebdywania interesów drobnego przemysłu. Mowca stwierdza, że wprawdzie wydatki na wojsko tworzą wielkie ciężary dla ludności, ale wojna rosyjsko-japońska i wielkie spustoszenie ekonomiczne w Rosji dowodzą jaskrawo, że zabezpieczenie się nie jest mniej warte od dobrobytu.

Tylko te państwa oświadczyły się za redukcją wydatków na armię, które jak n. p. Anglia po wojnie boerskiej w ostatnich czasach poczyniły zbyt wielkie inwestycje na wojsko.

Referent zwraca się do rządu z prośbą, aby przez dokładne przeprowadzenie uchwał delegacji przyczynił się do wzmocnienia stanowiska tej instytucji. Na polu administracji wojskowej daje się zauważyć niepokojący objaw opóźnienia pomnożenia kontyngentu rekrutów i skutkiem tego kwestya armat nie może być przedmiotem kompensaty. Armia jest wspólna i taką będzie a nieograniczony entuzjazm narodów dla armii jest podstawą wspólności.

„*Extraordinarium*“ wojska przyjęto i w dyskusji szczegółowej wraz z wnioskami komisji budżetowej w sprawie 30-milionowego nadzwyczajnego kredytu wojskowego. Na tem wyczerpano porządek dzienny.

Przewodniczący komisji budżetowej del. Bobrzyński wniósł następnie, aby posiedzenie na pół godziny przerwano, aby komisja budżetowa miała możność przygotowania generalnego sprawozdania o budżecie, a dalej wniósł, aby delegacja pozwoliła komisji złożyć w tej mierze ustne sprawozdanie. Po podjęciu zaś posiedzenia miałyby przyjść pod obrady sprawozdanie o przyjęciu do wiadomości nuncjów węgierskiej delegacji, sprawozdanie komisji budżetowej o wspólnym budżecie i o rezolucjach.

Wnioski te del. Bobrzyńskiego przyjęto. Po półgodzinnej przerwie podjęto obrady. Sprawozdawcy stwierdzili zgodność uchwał obu delegacji. Przyjęto cały wspólny budżet (generalny sprawozdawca del. Bobrzyński) wraz z rezolucjami, uchwalonemi przez komisję.

Przystąpiono do obrad nad wnioskami Kramarza i Steina.

Del. Dulęba imieniem większości komisji budżetowej wnosi uchwalenie następującego dodatku do regulaminu obrad delegacji: „Podobnie wolno jest i komisjom za pośrednictwem swych przewodniczących zapraszać członków austriackiego rządu do złożenia oświadczeń lub udzielania wyjaśnień“.

Po przemowie sprawozdawcy mniejszości Dobernigga zabrał głos minister spraw zagranicznych

Aehrenthal — jak zaznaczył — z tego powodu, ponieważ z mowy Dobernigga możnaby wysnuć wniosek, iż obecność ministrów austriackich konieczną jest w delegacji dlatego, aby mogli wspólny rząd objaśnić o jego zadaniach.

Del. Dobernigg przerywa: To nieporozumienie.

Min. Aehrenthal: Nie myślę zaprzeczać, że obecność ministrów na posiedzeniach delegacji ułatwi pracę tychże. Pragnę odeprzec zarzut, jakoby wspólny rząd pozostawał pod wpływem rządu węgierskiego. Znamy swe obowiązki. Stanowisko wspólnego rządu jest ściśle określone; streszcza się ono w strzeżeniu wspólności i wspólnych interesów monarchii. To jest nasz obowiązek, którego jesteśmy świadomi.

Del. Czycłiarz i Kink przemawiali za wnioskami mniejszości. Del. Madeyski wskazuje na wątpliwości, podniesione przez del. Schönborna w komisji w odniesieniu do wniosku Steina. Zakres działania delegacji obejmuje sprawy wspólne, wobec tego delegacja nie jest kompetentną do powoływania ministrów austriackich, mających strzedz interesów austriackich, do współdziałania w kwestiach wspólnych. W ustawie ugodowej z r. 1867 są ściśle oznaczone osoby, mające prawo brania udziału w obradach delegacji; nie można zaś w drodze regulaminu rozszerzać tego prawa. Ze stanowiska prawno-państwowego niema w tej mierze wątpliwości. Chodzi tu nie tylko o przyznanie ministrom tego prawa. Gdyby przez przyjęcie jednego z obu wniosków, nałożono to na ministrów jako obowiązek, to zdaniem mowcy przekroczyłoby zakres działania delegacji. Mowca wyłuszcza wątpliwości polityczne, praktyczne i rzeczowe. Inną zupełnie rzeczą jest przyznanie prawa pojawienia się w komisji, a inną to samo prawo w delegacji. Plenarne posiedzenie bowiem jest miejscem, w którym delegacja załatwia definitywnie swe czynności, podczas gdy w komisji załatwia się czynności przygotowawcze i zbiera materiały. Większość komisji uznała, że nie można w obecnej chwili wdawać się w uregulowanie sprawy obecności ministrów w plenum delegacji. Mowca oświadcza, że głosować będzie za wnioskiem większości.

Del. Hruby przemawiał przeciw wnioskowi mniejszości, a del. Sylvester za tym wnioskiem.

Del. Dulęba w końcowym wywodzie zaznaczył, że po wywodach ministra spraw zagranicznych sprawa doznała istotnej zmiany i mowca jest przez większość członków komisji upoważniony do oświadczenia, że nie mają oni nic do zarzucenia wnioskowi mniejszości.

Wreszcie przyjęła delegacja znaczną większością wniosek mniejszości, według którego regulamin obrad ma być zmieniony w tym kierunku, iż członkom rządu austriackiego przyznaje się prawo udziału we wszystkich obradach delegacyjnych, a delegaci mają prawo wystosowywania do ministrów zapytań, żądania od nich odpowiedzi i wyjaśnień. Komisje zaś mają prawo za pośrednictwem swych prezesów prosić ministrów o wyjaśnienia i zapraszać ich na posiedzenia.

Głosowanie nad wnioskiem większości tem samym odpadło.

Minister spraw zagranicznych Aehrenthal podziękował delegatom w imieniu cesarza za patriotyczną i gorliwą pracę i ofiarność, a prezydent Lobkowitz wniósł 3-krotny okrzyk na cześć monarchy, powtórzony z zapalem przez delegatów.

Na tem zamknięto 41 sesję delegacyjną.

Ruch kolejowy.

Stanisławów. (TBK.) Z powodu zawiei śnieżnej wstrzymano ruch ogólny na kołomyjskich kolejach lokalnych w dniu 6 b. m. aż do odwołania.

Zmiany w dyplomacji.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Die Zeit“ donosi, że dotychczasowy ambasador hiszpański w Wiedniu ks. Bailen ustąpi ze swego stanowiska a miejsce jego zajmie obecny podsekretarz stanu w hiszpańskim ministerstwie spraw zagranicznych, Arellano. Jest on zawodowym dyplomata i liczy 60 lat.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Die Zeit“ donosi, że na drugorzędnych stanowiskach dyplomatycznych w dyplomacji austriacko-węgierskiej w najbliższym czasie zajdą liczne zmiany osobiste.

Wieści z zaboru pruskiego.

Berlin. (Tel. wł.) „Lok. Anz.“ donosi że Ślązka Górny, że ks. Kapica, który miał na Górnym Ślązku wystąpić jako kandydat polski, nagle zrzekł się zamiaru kandydowania. Krążą pogłoski, że biskup wrocławski ks. Kopp dał mu wskazówki, aby cofnął swoją kandydaturę.

Z macedońskiego chaosu.

Sofia. (TBK.) Według wiadomości z Macedonii, wojsko tureckie zabiło Demana Grueza, który uchodził za właściwego przywódcę rewolucyjnej organizacji kraju. Wraz z nim miało polezć 5 jego towarzyszy. Wiadomość ta wywarła wielkie wrażenie, chociaż dotąd niema potwierdzenia jej.

Walka z kościołem.

Paryż. (TBK.) Z Rzymu donoszą, że Stolica św. zdecydowała się w przyszłości nie przyjmować od francuskich katolików świętopietrza. Datki te przeznacza papież na rzecz katolików francuskich i potrzeby duchowieństwa.

Paryż. (Tel. wł.) Dnia 22 b. m. odbędzie się trzecia narada biskupów, której celem będzie uregulowanie spraw wyznaniowych w kościele rzymsko-katolickim na podstawie ogólnego prawa, organizacja semi-

naryów, kwestya wojskowa, uwolnienie duchownych od składek na wydatki kościelne i t. d.

Dzisiaj ci duchowni, którzy nie przedstawią świadectw, iż spełniają obowiązki kapłańskie, będą musieli stawić się do właściwych komend wojskowych.

W kołach klerikalnych rozchodzi się pogłoska, że Watykan zaniepokojony jest tem, iż rząd francuski podczas rewizji w nuncyaturze skonfiskował depesze szyfrowane wraz z kluczem, przez co odcyfrowanie całej korespondencji dyplomatycznej przyjdzie mu z łatwością.

Echo zamachu na króla Alfonsa.

Paryż. (TBK.) Stronnictwo socjalistyczne urządziło tu onegdaj przy współdziałaniu akademika Anatola France, socjalistycznego deputowanego Pressensé i belgijskich deputowanych Lorranda i Furnmonta zgromadzenie ludowe na rzecz dyrektora t. zw. „Nowożytnej szkoły“ w Barcelonie, Ferrera, uwięzionego pod zarzutem współwiny w ostatnim zamachu zapomocą bomb na króla Alfonsa. W zebraniu uczestniczyło około 1000 osób. Uchwalono apel do rządu hiszpańskiego w imię sprawiedliwości i prawdy na korzyść Ferrera.

Sprawa marokańska.

Tanger. (TBK.) Według ostatnich wiadomości korpus ekspedycyjny stracił 20 żołnierzy, a Rajzuli 50. Około 1000 ludzi brało udział w walce przeciw ekspedycji. Wskutek ognia działowego Rajzuli musiał ustąpić z miasta Zinat, które jest zniszczone i stoi w płomieniach.

Tanger. (TBK.) Minister wojny El Gebbas naznaczył cenę na głowę Rajzulego.

Tanger. (Ag. Havasa.) W kołach arabskich obiega pogłoska, że wczoraj przedpołudniem Rajzuli został wydany przez swego szwagra. Mimo, że niema jeszcze potwierdzenia tej pogłoski, uważają tu za wiarygodne, że szwagier Rajzulego wydał go za naznaczoną cenę.

Madryt. (TBK.) Dziennik „Imparcial“ otrzymał wiadomość, że plemię Wadrhas pojmało i wzięło do niewoli Rajzulego.

Wysyłka murzynów na Filipiny.

Waszyngton. (TBK.) Wszystkie oddziały murzyńskie, należące do regularnej armii, wysłano do służby na Filipinach. Generalny sztab oświadcza, że wysyłka wojska nastąpiła dlatego, iż obecnie przyszła kolej na te oddziały, i że sprawa ta nie ma wcale związku z wydarzeniami w Brownville.

Wypadki i katastrofy.

Ankona. (TBK.) Niedaleko portu zapędził wiatr na skały okręt grecki „Urania“. Utonęło 12 osób z załogi. Ładunek okrętu jest stracony.

Berlin. (Tel. wł.) Na czele deputacji pruskiej, która przybędzie do Wiednia na—dzień -11 bm. tj. na dzień 80 urodzin arcyks. Rainera, stoi pułkownik pruski von Wasielewski.

† Dr. Józef Kuszczelan.

Ciężką poniosła stratę Wielkopolska przez śmierć najznakomitszego finansisty polskiego w zaborze pruskim i jednego z najdzielniejszych obywateli, dra Józefa Kuszczelana, dyrektora Banku Związku spółek zarobkowych.

Zmarły urodził się w 1843 roku w powiecie trzemeszskim. Wykształcenie średnie otrzymał w Trzemesznie i w Poznaniu, a następnie poświęcił się studjom filozoficznym na uniwersytecie berlińskim, gdzie się doktoryzował i jako kandydat wyższego stanu nauczycielskiego otrzymał posadę w poznańskiej wyższej szkole realnej. Ustąpił jednak z tej posady w czasie walki kulturalnej, ponieważ nie chciał udzielać nauki religii w języku niemieckim. Założył więc w poznańskim Bazarze polskim skład szkła i porcelany, a po zwinieciu go wstąpił do zarządu Banku przemysłowców, gdzie go niebawem obrano prezesem Rady nadzorczej.

Był założycielem „Pomocy“, spółki budowlanej i członkiem dyrekcji teatru polskiego. Jego to głównie zasługa, że mimo tylu przeciwników i niepowodzeń, przetrwał teatr polski po dziś dzień.

Był również przez długi czas przewodniczącym komitetu Związku Spółek zarobkowych i dla tej instytucji ogromne położył zasługi. Ale najdonioślejszym dziełem jego życia było założenie Banku Związku spółek zarobkowych, którym kierował przez lat 21. Przez długie lata był także kasyerem i technicznym dyrektorem banku „Westy“.

Równie wydatną i obfitą była jego działalność na polu naukowym. Przez szereg lat wydawał obszerne sprawozdania roczne Związku spółek zarobkowych, zawierające bardzo cenny materiał statystyczny z życia finansowego i redagował „Poradnik dla spółek“. Wydał również osobno kilka prac z dziedziny ekonomicznej, mianowicie: „O wartości pieniężnej człowieka“, „O czekach“, „Kilka słów o organizacji spółek polskich pod panowaniem pruskim“, „Raiffeisen i jego spółki włościańskie“, „Zarys o wekslach“, „Z przeszłości i teraźniejszości spółek polskich pod panowaniem pruskim“ i wiele innych.

Zasługi jego dla zaboru pruskiego są tak wielkie i obejmują tyle dziedzin pracy społecznej, że trudno je streścić w ramach wspomnienia pośmiertnego. Jeśli położymy nacisk na tytaniczną wprost pracowitość nieboższczyka, jego bystry pogląd na najzawilsze i najtrudniejsze sprawy, na jego w owoce bogate zabiegi i żelazną wytrwałość w zwalczaniu wszelkich przeciwności,

uczujemy, jak dotkliwą stratę ponosi społeczeństwo polskie zaboru pruskiego przez śmierć dra Józefa Kusztelana, któremu nawet przeciwnicy polityczni przyznać muszą, że w walce społeczeństwa polskiego z przemocą pruską był jednym z najbardziej zasłużonych i najdzielniejszych jego bojowników.

NA MARGINESIE.

Druhowie.

Pod moim dachem jedli i pili,
Moi jedyni, druhowie mili, —
Dzisiaj pod innym dachem się trudzą,
Jutro znów pójdą pod strzechę cudzą.

A gdy pijani i syci będą,
Pójdą w świat dalej z płochą legendą
O gospodarzach, co niecni byli
I własnym winem nie napoili.

JAN HUSKOWSKI.

Wiadomości bieżące.

— Redakcję „Gazety Kościelnej“, wychodzącej w Lwowie, objął z Nowym Rokiem ks. dr. A. Pechnik.

— Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Dolinie, z grupy większych posiadłości, rozpisano namiesnictwo na dzień 7 lutego r.

— Wiadomości osobiste. Dr. Zygmunt Przybylski, adjunkt sądowy w Mszanie Dolnej przydzielony został do ministerstwa sprawiedliwości w Wiedniu, zaś dr. Habicht, adjunkt sądowy w temże ministerstwie, do najwyższego trybunału.

— Mianowania. Cesarz nadał posłowi do Rady państwa i sejmowi dr. Albertowi Gessmannowi tytuł radcy dworu.

Minister oświaty zatwierdził uchwałę kolegium profesorów lwowskiego uniwersytetu, mocą której ks. dr. Stanisław Wysocki został prywatnym docentem prawa kościelnego na teologicznym wydziale tego uniwersytetu.

Prezydium kraj. Dyrekcyi skarbu nadało dr. St. Puchalskiemu posadę lekarza salinarnego II. kategorii w Lacku.

Galic. Dyrekcyja poczt i telegrafów zamianowała pocztmistrzami: a) I. klasy czwartego stopnia pocztmistrzów: J. Brücka w Ropczycach, A. Bobrowskiego w Horozance, O. Passendorfera w Kobierzynie, Z. Uścińskiego w Radymnie, F. Faffa w Kurowicach dla Żabna, H. Rygla w Iwoniczu, W. Kożę w Kolbuszowej i L. Siwca w Zamarstynowie; b) II klasy drugiego stopnia oficyantów pocztowych: S. Strassera dla Zarszyna, Z. Zoellnera dla Uścia Biskupiego, S. Safiana dla Nowogosiola obok Podwołoczysk, Z. hr. Bukowskiego dla Uścia Solnego, E. Bergera dla Świrza; ekspedyenta pocztowego A. Bocheńskiego w Kobylance dla Świątnik Górnych; oficyantów pocztowych: Jana Gierulę dla Komańczy, S. Wirskiego dla Suchy; ekspedyentów pocztowych: T. Maykowskiego w Mikołajowie obok Brodów dla Wielopola Skrzyńskiego, B. Opolecky'ego w Ohładowie dla Czermina; oficyantów pocztowych; B. Trembickiego dla Felsztyna i E. Mayera dla Milatyna Nowego; c) nadała posady ekspedyentów pocztowych: w Leńczach, ekspedyentce pocztowej I. Romanowskiej z Nachaczowa, w Zelechowie Wielkim, oficyantowi pocztowemu T. Piotrowskiemu; w Popielniakach, emeryt. wachmistrzowi żanda meryi W. Remeschowi; w Mikołajowie obok Gajów ekspedyentce pocztowej M. Kostrzewskiej; w Martynowie Nowym, oficyantce pocztowej K. Korczyńskiej; w Wiśniowej obok Dobczyc, oficyantowi pocztowemu F. Rucze; w Miększu Nowym, L. Łabędziowi; w Dąbrowicy, B. Korngold; w Starzawie obok Mościsk, pensjonowanemu nauczycielowi ludowemu J. Gorlachowi; w Zielonej obok Nadwórny, K. Schrott; w Polance Wielkiej, oficyantowi pocztowemu J. Kukurze; w Rzegocinie, ekspedyentce pocztowej I. Ellnain z Uszwi; w Baszni, ekspedyentowi pocztowemu T. Hnatów z Rzezawy; w Rzezawie, E. Rychter; w Porąbce, pens. komendantowi posterunku żandarmeryi J. Baranowi; w Kobylance ekspedyentce pocztowej Zofii Matuszyńskiej z Jazowska.

— Mianowania i przeniesienia. Rada szkolna krajowa zamianowała M. Chruścińskiego dyrektorem szk. wydz. męskiej w Sokalu; A. Leckera naucz. religii i z. w szk. wydz. żeńskiej w Gorlicach; dalej nauczycielami L. Pyża w szk. męsk. w Busku; A. Wagnera w szk. m. w Oświęcimiu; W. Marfiaka kierującym i A. Gorzecką nauczycielką w Izdebniku; A. Pułkę i J. Pichlównę w Chłopach; nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: St. Boratyńskiego w Gródku; I. Gorczkę w Jawiszowicach; Wł. Sygnarskiego w Posadzie Olchowskiej; nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-klasowych: A. Boratyńską w Gródku; Wł. Cieplika w Łętowni; E. Pijanowską w Posadzie Olchowskiej; J. Bandrowską w Piotrowicach; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: G. Pilipczaka w Binczarowej; B. Kulmalyckiego w Brunarach Wyżnych; A. Niszczotę w Wawrzecie; H. Sowińskiego w Dzierżaninach; J. Kukulskiego w Sance; L. Kłykaję w Kolińcach; J. Pissa w Uhercach Niezabitowskich; St. Kiebasę w Bujakowie; przeniosła: J. Hrubego n. kierującego, Z. Steinsdorferównę i A. Świątkowską z 3-klasowej do 4-klasowej szkoły w Inwałdzie; A. Bosiewiczównę z Kosocic do Włosani; W. Stankiewicz z Gdasyc do Zrotowic.

— Na Dom Polski w Morawskiej Ostrawie wpłynęły od sierpnia do końca grudnia 1906 r. datki w łącznej sumie 954 65 kor. w tem Bank krajowy im. ks.

Sanguszkowej 100 kor., Jan Götz z Okocimia 500 kor.) Dyrekcyja Domu Polskiego w Morawskiej Ostrawie składa imieniem kilkudziesięciu tysięcy rodzin polskich robotniczych Zagłębia Karwińskiego i Męrawskiego, gorące podziękowanie społeczeństwu polskiemu za poparcie w ubiegłym roku celów Domu Polskiego. Wobec tego, że w pierwszych miesiącach b. r. muszą być zapłacone dość znaczne raty pożyczek i dawnych ciężarów, zaciągniętych w swoim czasie na budowę Domu Polskiego w Mor. Ostrawie, podpisana Dyrekcyja zwraca się do ziomków, prasy, instytucji, korporacji i zarządów przedsiębiorstw przemysłowych z usilną prośbą o poparcie Domu Polskiego w roku b. i o ratowanie go z trudnej sytuacji finansowej, aby mógł i nadal służyć idei narodowej, jednocząc w sobie braci naszych na obczyźnie, krzepiąc ich ducha. W krótkim czasie będzie ogłoszony bilans Domu Polskiego za rok 1906.

— Zarząd Towarzystwa prawnej ochrony podatników we Lwowie ul. Kopernika 19 zwraca P. T. członkom swym uwagę na tę okoliczność, iż według najświeższej praktyki władz podatkowych odwołania przeciw wymiarom podatku osobisto-dochodowego nie będą merytorycznie załatwiane wówczas, jeżeli rekurujący nie wniósł fasyi w terminie wyznaczonym. Wobec tego zarząd towarzystwa zaleca swym członkom, ażeby przed upływem stycznia br. przedłożyli władzom podatkowym fasye do wymiaru podatku osobisto-dochodowego na r. 1907, o ile nie chcą narazić się na wymienione wyżej konsekwencje. Przy tej sposobności uprasza zarząd o uiszczenie wkładek na r. 1907.

— Dostawa przesyłek. Ministerstwo kolei żelaznych zezwoliło reskryptem z dnia 4 stycznia b. r. L. 320 na wprowadzenie następujących dodatków do czasokresu dostawy przesyłek zwyczajnych, oraz pośpiesznych z wyjątkiem żywych zwierząt i świeżego mięsa, a to z ważnością od 25 grudnia 1906 r. do 5 stycznia 1907 r. (włącznie).

I. Co do ruchu ze stacją Kraków loco oraz koleją lokalną Kraków—Kocmyrzów, o ile odnośne transporty przechodzą przez północno-wschodnie linie c. k. kolei państwowych, a) dla przesyłek zwyczajnych 4 dni, b) dla przesyłek pośpiesznych 2 dni.

II. Co do transportów, przechodzących w Krakowie i Oświęcimiu z c. k. kolei państw. na kolej północną i naodwrot: a) dla przesyłek zwyczajnych 2 dni, dla przesyłek pośpiesznych 1 dzień. Zaprowadzenie dodatków do czasokresu dostawy wymienionych wyżej pod II. nie zmienia w niczem odnośnych postanowień co do dodatków czasokresów, ogłoszonych w dzienniku rozporządzeń dla kolei żelaznych i żeglugi z dnia 22 grudnia 1906 nr. 147 pod pozycją 2233.

— Ogłoszone w listopadzie i grudniu z. r. zarządzenia celem usunięcia zastojów towarowych na stacjach: Stryj, Lwów, Lwów-Podzamcze i Przemysł, a mianowicie skrócenie taryfą oznaczonego czasokresu wolnego od składowego i podwyższenie składowego o 100 procent, znosi się z dniem 10 stycznia 1907.

— Krajowa Wytwórczo-Handlowa Spółka przyborów szkolnych donosi nam, że ani w roku bieżącym, ani kiedykolwiek poprzednio nie sprowadzała, nie kupowała, nie fabrykowała bloczków ściennych kalendarzowych w niemieckim języku. Wreszcie Spółka ani w sklepie swoim, ani w magazynach swoich, ani jednego egzemplarza kalendarzyka niemieckiego nie posiada. Jeżeli wogóle ktokolwiek otrzymał ze Spółki kalendarzyk w języku niemieckim (kalendarzyk taki istotnie jest w naszym posiadaniu. P. R.), polegać to może tylko na przypadku. Prawdopodobnie przyczepiono do ścianki jakiś wzór lub bloczek pozostawiony w sklepie na stole przez jakiego kupującego (do sklepu Spółki chodzą także Niemcy). Wiadomo zaś ogólnie, że bloczki kartkowe kalendarzyków noszą jako pokrywę pierwszą kartkę z napisem roku. Nie podnosząc tej przykrywkę, przyczepiającą wiedzieć nie może, że pod spodem znajdują się kartki niemieckie.

— Rozmysłne krzywdzenie nauczycielstwa lwowskiego. Dnia 4 grudnia r. 1904 zamianowała lwowska Rada miejska 2 dyrektorów i 6 nauczycieli szkół w ydziałowych męskich (przy szkołach im. św. Antoniego i im. Staszka). Skutkiem tej nominacji powinno się było posunąć, mniej więcej, 40 osób stanu nauczycielskiego do wyższej kategorii plac; jak wiadomo bowiem, istnieją we Lwowie 2 stopnie plac nauczycielskich przy szkołach wydziałowych i 4 stopnie plac przy szkołach ludowych.

Temu awansowi spodziewanemu nic nie stało na przeszkodzie, albowiem Rada miejska, organizując wymienione szkoły ludowe na wydziałowe, wstawiła odpowiednie kwoty w preliminarz wydatków już od 1 września r. 1904. Tymczasem co się dzieje? Od owego czasu minęły z okładem dwa lata, a nauczycielstwo — mimo interpelacji, próśb, błagań i deputacji do p. prezydenta — nie może się doprosić należnego awansu. Drożyzna z każdym dniem większa, nędza wśród nauczycieli żonatych coraz to okropniejsza, a p. Michalski na wszelkie przedstawienia ma słodki uśmiech i odpowiedź gotową: „To się robi!“

Tak jest, robi się już rok trzeci, a tymczasem pieniądze, przeznaczone na płace nauczycielskie, pomnażają t. zw. „interkalaria“ i płyną do kieszeni rozmaitych opiekunów nauczycieli — w formie remuneracji!

— Czy to „Sparsystem“? Były już mianowania mniej więcej w każdej dykasterji urzędniczej, tylko skarbowcy czekają jeszcze na swoje nominacje. Właściciel skarbowi urzędniczy conceptowi rang najniższych odczuwają bardzo to przewleknięcie sprawy ich awansu, a zaznaczyć trzeba, że są np. conceptowi praktykanccy skarbowi, którzy w tym charakterze służą już po 4, 5, 6 i więcej lat i powinni być jak najprędzej mianowani

conceptami tj. w X klasie rangi. Ale ktoby tam dbał o dobro tych „białych murzynów“! Niech czekają jeszcze, bo państwo robi na tem oszczędności! W każdym razie sądzimy, że rzeczonych nominacji nie należy przewlekać aż do lutego — jak to zamyslają — lecz ministerstwo skarbu powinno już w tym miesiącu posunąć do wyższej płacy urzędników wyższych rang, aby prezydium krajowej dyrekcyi skarbu mogło zarządzić awans urzędników rangi XI, X i IX. Spodziewamy się, że sprawą tą zajmą się gorliwie pp. minister skarbu dr. Korytowski i obecny kierownik kraj. Dyrekcyi skarbu, radca dworu Zubrzycki. Wobec nominacji w innych urzędach nie należy rozgoryczać urzędników skarbowych, których praca jest przecież również żmudną, a dla których warunki życia są dziś tak samo ciężkie, jak dla każdego innego.

— Pod adresem dyrekcyi gazowni miejskiej zwraca się za naszym pośrednictwem publiczność z prośbą o taki rozdział czasu w czynności filii, umieszczonej w pasażu Mikolascha, ażeby w godzinach południowych mogła być ta filia otwartą dla tych interesantów (n. p. kawiarzy), którzy o innej porze nie mają czasu do zapaku siatek, szkieł etc.

— Zaćmienia słońca. Według rocznika paryskiego biura obserwatorium astronomicznego, przypadną na r. 1907 cztery zaćmienia, a mianowicie pierwsze przypada na dzień 14 stycznia i będzie zupełne tylko w Azji, dla obserwowania go obserwatorzy udadzą się do Samarkandy, drugie, częściowe, będzie mogło być obserwowane tylko w Ameryce południowej i przypada 29 stycznia. Po każdym z dwu tych zaćmień nastąpi w dwa tygodnie, mniej więcej, częściowe zaćmienie księżyca. Niewidzialne w Europie będzie trzecie zaćmienie w dniu 29 marca, a to samo zjawisko, na 25 lipca zapowiedziane, obserwowane będzie można przez dwie godziny w Paryżu, począwszy od trzeciej rano.

— Koło literacko-artystyczne zapowiada na dzisiaj pierwszą zabawę w bieżącym karnawale. Po „wieczorze sylwestrowym“, który uczestnikom zostawił najmiłsze wrażenia, powodzenie zabawy jest pewne, a „wtorki“ Koła należąć będą niewątpliwie do najsympatyczniejszych zebrań towarzyskich w czasie zapustnym. Do tańca przygrywać będzie orkiestra 15 pp. (p. Konopaska). Początek o godzinie 9 wieczór.

— Bal mieszczański, mający wskrzesić tradycję dawnych zabaw mieszczańskich, tak popularnych w latach sześćdziesiątych we Lwowie, odbędzie się na Strzelnicy miejskiej w sobotę, 9 lutego. Komitet pracuje już od trzech tygodni nad przygotowaniem całego szeregu niespodzianek świetnie się zapowiadającej zabawy.

— Oplatki w Tow. strzeleckim. Tradycyjne łamanie się oplatkiem członków Tow. strzeleckiego nazwaćby należało w tym roku „Wspólnym wieczorem wigilijnym“, wydział Towarzystwa bowiem odstąpił w tym roku od przyjętej zasady urządzania tej uroczystości w południe pierwszej niedzieli po świętach i uprosił członków na sobotę wieczorem. Już przed godziną 9 wypełniły się sale gośćmi, a z chwilą zjawienia się prezesa Tow. p. Michalskiego zaczęto dzielić się oplatkiem. Do stołu, zastawionego w nowej sali jadalnej, zasiadło 142 osoby. Pierwszy przemówił prezydent miasta p. Michalski, składając życzenia zebranym i zachęcając do wytrwania w dalszej solidarnej pracy, następnie przemawiali król kurkowy p. Ryłski, Ferdynand Ohly, jako gospodarz Towarzystwa, Kaz. Peplowski, Ilnatowicz, wiceprezydent Ciuchciński, Michał Walichiewicz, Matyaszek, a szereg przemówień, w których poruszono wszystkie sprawy narodowe polskie obecnej doby, zakończył profesor Ciesielski toastem „kochajmy się“.

— Kongregacya Dzieci Maryi w lwowskim Sacré Coer urządziła w dniu onegdajszym uroczyste nabożeństwo na intencję dziatwy wielkopolskiej. Mszę św. odprawił moderator Kongregacyi ks. Wróblewski T. J., który też następnie przemówił gorąco do licznie zebranych pań, polecając modłom bohaterską dziatwę i jej świętą sprawę. Po nabożeństwie odśpiewano choralnie, wśród wielkiego wzruszenia uczestniczek, hymn narodowy „Boże coś Polskę“ i zebrano składkę w sumie 100 koron na fundusz imienia Stablewskiego (stałe popieranie nauki języka ojczystego w zaborze pruskim).

— Austriacka wdzięczność. Do czekolady, rozsyłanej po Galicyi przez firmę Hartwig i Vogel, dołączane są dla rozrywki i nauki kupujących małe ilustrowane karteczki w języku niemieckim, zawierające taki np. niezmiernie pouczający wykład o odsieczy wiedeńskiej z r. 1683:

„Podczas wewnętrznego przesilenia państwa, pułk groźny nieprzyjacieli chrześcijaństwa coraz silniej o bramy. Turcy nie tylko zajęli największą część Węgier, ale dotarli ogniem i mieczem do Wiednia. Dzielnym hrabia Starhemberg stawiał im niewzruszony opór i odparł szturm po szturmie, aż wreszcie otrzymał odsiecz nadciągającego korpusu posiłkowego (anmarschierende Hilfscorps) i tym sposobem mógł wziąć nieprzyjaciela we dwa ognie. Cesarz Leopold nagrodił zbawcę przez podniesienie go do wyższego stanu i nadanie wysokich odznaczeń.“

— Kronika policyjna. W ul. Pańskiej pod l. 14 otworzono witychem mieszkanie p. Herminii Bukowskiej i skradziono znaczną ilość bielizny damskiej, znaczone literami H. B., broszkę srebrną z trzema wisiorkami z perełek i kilka nieoprawnych kamieni. — Panu Dawidowi Weinbergowi z Wiednia, skradziono podczas noclegu w hotelu „Orient“ świadectwa, metryki i papiery osobiste. — Z mieszkania p. Anny Pordesowej przy ul. Kollataja pod l. 1 skradziono trzy srebrne kubki. — Za złośliwe uszkodzenie przewodów telefonicznych odpowiadać będzie przed sądem robotnik Izak Metyk, który, zrzucając śnieg z dachu przy ul. Gran-

cznej, rzucał go umyślnie na przewody telefoniczne i przerywał je w kilku miejscach. — Za awantury w szynkowni pod l. 12 przy ul. Żółkiewskiej i za odgrazanie się nożem oddano do aresztów Pawła Pękała.

— **Zgubiono.** P. Kazimiera Gross zgubiła w ul. Leona Sapiehy pulares, zawierający drobną kwotę, pulares, różaniec i chusteczkę, znaczoną literami K. G. — Faktor Ozyasz Grüss zgubił w mieście weksel z podpisem Abrahama Freuda.

— **Znaleziono.** W ul. Krasickich czarną laskę z metalową rączką.

— **Dwa razy alarmowano** wczoraj straż pożarną do ogni kominowych, o godz. 12 w ul. Maryi Snieżnej do domu pod l. 4, o 1 w południe zaś w ul. Teatralną do domu pod l. 10.

□ **Kroniczka krakowska.** Wiec powiatowy nauczycielstwa z m. Krakowa i powiatu krakowskiego odbył się onegdaj o godz. 4 popoł. w sali Rady miasta. Przybyli na wiec posłowie do Rady państwa Daszyński, Petelenz i Sołtysik, krakowscy posłowie sejmowi Federowicz, Jaworski, Leo, Staniszewski, posłowie sejmowi Marjewski, Stapiński, Szponder, dalej reprezentanci centrum ludowego ks. rektor Spis i prof. Maurycy Straszewski, inspektorowie szkolni okręgowi Spis i Dobrzański i i. Zgromadziło się około 300 nauczycieli i nauczycielek.

Po zagajeniu przez kierownika szkoły z Półwsia Zwierzynieckiego, Zajączkowskiego, uchwalono dwie rezolucje, przedłożone przez kierownika z Prądnika Czerwonego, Kołodziejczyka, jedną z wyrażeniem sympatii dla dzieci poznańskich i rodziców, drugą z wyrazami sympatii dla Macierzy szkolnej w Królestwie Polskiem.

Przewodniczącym wiecu wybrano dyr. Parczyńskiego z Krakowa, zastępcą dyr. Szarka z Dąbia, przewodniczącymi dyrektorki Pełczarównę z Zielonek i Śleszcowska z Krakowa, wreszcie wybrano 3 sekretarzy.

Pierwszy referat o regulacji plac nauczycielskich przedłożył p. Kaszycki z Grzegórzek; referent przedłożył rezolucje o przyznaniu nauczycielstwu przynajmniej plac trzech najniższych rang urzędników państwowych i o przyznaniu poborów, przysługujących wdowom i sierotom po nauczycielach. Drugi referent Parczyński poparł rezolucje poprzednika. Trzeci sprawozdawca Lubowiecki, kierownik z Zabierzowa, przedstawił rezolucje wskazującą na potrzebę urządzenia krajowego wiecu nauczycielskiego i zachęcającą do wzięcia jak najliczniejszego w nim udziału. W dyskusji zabierali głos: wójt z Bronowic Cepuch, prof. Straszewski, poseł Stapiński, prez. Leo, posłowie Daszyński i Marjewski. Wszyscy mówcy uznali słuszność żądań nauczycieli, a prez. Leo wyraził nadzieję, że polepszenie bytu nauczycielstwa nastąpi już na najbliższym sejmie. P. Daszyński zachęcał nauczycielstwo do silnej organizacji, powiadając, że daje się wszystko tym, którzy są silni i stanowczo żądają. Z kół nauczycieli przemawiali: dyr. Maciołowski i prez. Nowak, dziękując za życzliwe oświadczenia mówców i zaznaczając, że nauczycielstwo nie ustanie w działalności, dopóki się nie uwzględni jego skromnych postulatów. Uchwalono jednomyślnie wszystkie wymienione wyżej rezolucje. Wiec zakończył się o g. 8 wieczór.

Wystawa „Sztuki“. W niedzielę o g. 10

rano odbyło się w gmachu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych otwarcie wystawy towarzystwa „Sztuka“. W otwarciu wzięli udział: prezes Towarzystwa P. S. P. Karol Raczyński, dyrektor Akademii sztuk pięknych Julian Fałat, profesorowie Akademii, grono zaproszonych osób, wśród nich prezydent Leo. Wystawa obejmuje 149 dzieł członków „Sztuki“ i zaproszonych artystów.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 7 stycznia. (Tel. wł.)

Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 39.80 do 40.20.

Tendencja: ospała.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 67.— do 67.50. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —.—, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —.— w całych wagonach K. —.— do —.—, beczkami do —.—.

Tendencja: ospała.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 36.75 do K. 37.95. W beczkach K. —.— do —.—.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 38.35 do K. 41.20.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń dn. 7 stycznia. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 275.25. Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 285.25, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 257.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 252.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 101.—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł. 22.60, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 448.75, Clary zł. —, m. k. 141.—, Pożyczka m. Innsbuku 25 zł. 77.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 88.—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 68.—, Ofen 40 zł. 165.—, Palfy 40 zł. m. 45.176.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 46.50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 27.50, Losy iund. arc. Rudolfa 10 zł. 57.—, Salma 199.— zł. m. kon. 75.—, Pożyczka salcburska 167.—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. 167.—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 501.—.

Paryż, d. 7 stycznia. Trzy procentowa renta 95.72, mąka 29.30.

Berlin, d. 7 stycznia. Banknoty austriackie 85.05, Spirytus —.—.

Frankfurt, dnia 7 stycznia. Austr. kred. 216.60. Laura 148.10, Disconto 187.10. Koleje państwowe —.—, Alpy —.—. Usposobienie: spokojne.

Depesze z targu piątecznego.

Wiedeń, d. 8 stycznia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 689.50 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 841.50 Akcje

Anglo banku 317.50, Akcje Unionbanku 577.—, Akcje Länderbanku 469.25, Akcje Bankvereinu 561.50 Akcje Boden credit 1082.—, Akcje gal. Banku hipot. 575.—595 Akcje kolei państwowych 693.25, Akcje kolei południowej 179.— Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbethal 462.—, Akcje kolei półn. 569.50 —.— Akcje kolei czern. 579.50 — Akcje Alpy 628.50, Akcje Rima Muranyi 578 — Akcje Prag. Tow. żel. 2685 —.— Akcje Fabryki broni 562.—, Akcje tur. tyton. 435.50, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 652.— Oblig. węg. ind. —.—, Renta majowa 99.30 Austr. Renta koronowa 99.25 Węg. Renta koronowa 96.25, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98.35, 4 proc. listy Banku nip. 97.50, płacono 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100.95, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110.50, 4 proc. listy Banku kraj. 98.50 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102.—, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —.—, Obligacje propinacyjne 100.—, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 98.10, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 96.25, Losy tureckie 167.50, Marki 117.63, Ruble 253.—, Kredyty —.—, Alpy —.— Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje. —.— ros. 5 proc. pożyczka 1906 85.70.

Usposobienie po silnym przebiegu w końcu osłabło wskutek Berlina, Lombardy i losy tureckie względnie silne.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na wczorajszej giełdzie przedpołudniowej panował silny nastrój, a to wskutek lepszych sprawozdań pod koniec przeszłego tygodnia z giełd zagranicznych a następnie wskutek widoków, że w Londynie nastąpił niżenie dyskonta. Również gładkie załatwienie prac delegacyjnych wywarło dobre wrażenie. Większe obroty odbywały się tylko w losach tureckich i w akcyach wielkich przedsiębiorstw kolejowych. Na giełdzie południowej panował brak chęci do kupna, gdyż w Berlinie prywatne dyskonto podniesiono o 1/8 0/0 tak, że wynosi ono obecnie 5 1/4 0/0. Papiery rosyjskie spadły w kursie. Oprócz tego złe wrażenie wywarły wywody „Frankf. Ztg.“ według których nie należy się spodziewać na miesiąc styczeń niżenia dyskonta w banku rzeszy niemieckiej.

Berlin, d. 8 stycznia. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 216.75, Staatsbahny 148.10 Disconto Comandit 187.10 Berlin. Tow. handl. 174.75 Laura 245.50, Bohumery 245.50 Kolej połudn. wschodnio-pruska —.—, Rubel za got. 215.40, Kolej warsz.-wied. 127.—, Kasa, Kolej morza śródziemnego —.—, Kolej Meridionalna 152.25, Losy tureckie 147.25 Renta włoska —.—, Harpener* kopalnia węgla 217.40, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacje 454.90 Lombardy 35.25, Kolej Henry 150.50, Niemiecki bank narodowy 134.50 Kanada Preferred 195.80, Akcje żegluga hamburskiej 156.50, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark“ 283.—, 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 70.25, 3.8 prc. renta rosyjska 73.10 4 prc. renta rosyjska z r. 1902 80.75, 4 1/2 prc. renta rosyjska z r. 1905 91.90 Rheinische Stahlwerke 206.—, Gelsenkirchen 223.25.

Berlin, d. 8 stycznia. 4 proc. węgierska renta złota —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje kredytowe 216.75, Staatsbahny 148.10, Lombardy 35.25, Disconto Comandit 187.10, Ruble 215.40.

Tendencja: słaba.

Frankfurt, d. 8 stycznia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa —.—, Austr. renta srebrna 100.25, Austr. renta złota 99.85 Austr. akcje kredytowe 216.70, Staatsbahny 148.20, Lombardy 35.30, 4-proc. austr. renta koronowa 99.80.

Tendencja: silna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 7 stycznia. Pszenica na kwiecień 1907 r. od 7.47 do 7.48, Pszenica na maj od —.— do —.— Pszenica na październik od 7.74 do 7.75, Żyto na kwiecień 1907 r. od 6.72 do 6.73, Żyto na paźd. od 0.— do 0.—, Owies na kwiecień 1907 r. od 7.44 do 7.45, Owies na paźd. od 0.— do 0.—, Kukurudza na sierpień —.— do —.—, kukurudza na wrzes. od —.— do —.—, kukurudza na maj 1907 od 5.13 do 5.14 Rzepak na maj —.— do —.—, Rzepak na sierpień od 12.85 do 12.95. Pogoda: piękna ale zimno.

WYDAWNICTWA SŁOWA POLSKIEGO

Beniowski hr. M. A. **DZIENNIK PODRÓŻY I ZDARZENIA** na Syberii, w Azji i Afryce ze wstępem Ant. Potockiego, 4 tomy. Cena niższa . . . K. 1.—
 Blicher Clausen J. **STRYJ FRANIO**, powieść z życia duńskiego . . . K. 1.20
 Compain L. M. **PRZEBOJEM**, powieść przekład z francuskiego Br. Neufeldówny . . . K. —.60
 Coulevain Piotr de. **NA GAŁĘZI**. Przekład z francuskiego F. Popiawskiej. . . K. 1.80
 Daudet Alfons. **NOWELE Z CZASÓW OBLEŻENIA PARYŻA**. Czyt. Polska . . . K. —.60
 Doyle Conan. **CZERWONYM SZLAKIEM**, powieść. Tłum. z ang. Br. Neufeldówna. Lwów 1903 . . . K. —.60
 Gąsiorowski Wacław **HURAGAN**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 3 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 6.—, w ozd. opr. . . K. 7.80
 Gąsiorowski Wacław. **ROK 1809**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 2 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 4.—, w ozd. opr. . . K. 4.60
 Gerard Dorota. **NIEPRAWDOPODOBNA IDYLLA**. Przygody angielskiej rodziny w Galicji. Powieść. Przetłóżyła z angielskiego A. G. . . K. 1.20
 Głabiński Stanisł. **DR. ZAMACH NA UNIwersytet POLSKI WE LWOWIE**, Lwów 1902 . . . K. 1.—
 Głabiński Stanisław **DR. LUDNOŚĆ POLSKA W GALICJI WSCHODNIEJ**. Referat wygłoszony na I-ym wiecu narodowym we Lwowie . . . K. 1.—
 Glin Elinor. **WIZYTY ELŻBIETY**. Powieść. Przekład z angielskiego B. Neufeldówny . . . K. —.60
 Gorkij M. **OPOWIADANIA**, wolny przekład z rosyjskiego. Treść: Włóczęga, Małżeństwo Orłowie, Zazubrina . . . K. —.60
 Gruszecki Art. **WIĘKSZOŚCIA**, pow. współcz. K. 2.—
 Hauch C. **TAJEMNICA PEWNEJ RODZINY POLSKIEJ**. Z oryg. duńsk. przeł. J. Klemensiewiczowa, Lwów, 1903 K. 1.20, w ozd. oprawie . . . K. 1.80
 Hobson Jan A. **ROZWÓJ KAPITALIZMU WSPÓŁ**

CZESNEGO. Z oryg. angielskiego na język polski przeł. H. L. Cena K. 6.25, dla prenum. . . K. 4.—
Hofmanowa Klementyna z Tańskich . . . WYBÓR DZIEŁ, tomów 6, wstępem opatrzył dr. Piotr Chmielowski, Cena niższa . . . K. 3.— w ozd. opr. w 3 tomach . . . K. 4.80
J. H. R. VAMIREH, powieść. Przekład z ang. B. Neufeldówny . . . K. —.60
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) **O BYT**, powieść historyczna na tle dziejów Albanii w XV wieku, 3 tomy, wydanie jubileuszowe z portretem autora. Lwów, 1903 . . . K. 3.—
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) **SYLWETY EMIGRACYJNE**. Wielka 8-ka . . . K. 6.—
Krajewski Józef. TAJNE ZWIĄZKI W GALICJI (1833—1841), Lwów, 1903 . . . K. 1.20
Kraszewski J. I. (B. Bolesławita). **DZIECIĘ STAREGO MIASTA**, obraz. na tle ostatniego powstania polskiego . . . K. —.60
Kuncewicz Izidor. MOI ZNAJOMI, Szkic z lwowskiego świata, Lwów, 1900 . . . K. —.60
Laskowski Kazimierz. Z RODU MARZYCIELI, (kartki z życia), Lwów, 1900 . . . K. —.60
Lie Jonas. DZIADUNIO. Przekład z duńskiego, Lwów, 1900 . . . K. —.60
Machar Jan. MAGDALENA. Przetłóżył z czeskiego Adam M-ski. K. 2.—. Dla prenumerat. . . K. 1.—
Maszewski Stanisław. SYCYLIA W LATACH 1848 i 1849 . . . K. —.60
OPOWIEŚCI JAPŃSKIE. Spolszczył Jan G. K. —.60
Pilo M. PSYCHOLOGIA PIĘKNA I SZTUKI. Przekł. A. Morzkowskiej K. 2.—, dla prenum. . . K. 1.20
Przygodny. WARSZAWA WSPÓŁCZESNA W 12 OBRAZKACH. Lwów, 1903 . . . K. 1.50
Rod Edward. DAREMNY WYSIŁEK, powieść, Lwów, 1903 . . . K. 1.20
Rojan K. JUTRZENKA. Powieść. Lwów. . . K. 3.—
Rojan K. MUSZKA, powieść, Lwów . . . K. 3.—
Romanowska St. NAD MICHIGANEM. Opowieść

do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz w Admin. „Słowa Polskiego“, ul. Chorażczyzna 17—19 i w kantorze w Pasażu Mikolascha.

z życia wychodźców polskich do Ameryki. Odznaczona I. nagrodą . . . K. —.30
Rosny J. H. DOKTÓR HARAMBUR. Powieść. Przekład Bronistawy Neufeldówny . . . K. 1.20
Rossowski Stanisław. MOJA CÓRKA. Lwów K. 2.50
Rossowski Stanisław. PSYCHE, poezje, wydanie wytworne na papierze czerpanym, Lwów . . . K.3.—
Roveta G. LULU, powieść, przekład z włoskiego. . . K. 1.20
Rozwadowski Jan, Dr. RUSKIE BEZROBOCIE W R. 1902. Uwagi o jego terenie. . . K. 1.20
Sclavus Wiesław. UGODOWCY, powieść. Wydanie III. Lwów, 1903, K. 3.—, w ozd. oprawie . . . K. 3.60
Seignobos K. DZIEJE POLITYCZNE EUROPY WSPÓŁCZESNEJ. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. 2 t. K. 10.40, dla prenum. K. 7.50
Słowacki Juliusz. Makryna Mieczysławska. Wydał i objaśnił dr. Henryk Biegeleisen. Z portretami przełożonej klasztoru i poety . . . K. 2.—
Soltan Abgar. PANNA SIEKIERCZANKA. — Szkic. Lwów . . . K. 2.—
Spencer Herbert. INSTYTUCYE ZAWODOWE. Z oryg. angielsk. tłum. Jan Stecki . . . K. 2.60 dla prenumerat. . . K. 1.50
Wasilewski Zygmunt. NOWY KONRAD. Rozbiór „Wyzwolenia“ Stanisława Wyspiańskiego, Lwów 1903 . . . K. 1.20
Wasilewski Zygmunt. ŚLADAMI MICKIEWICZA, Lwów, stron 300 . . . K. 3.60
W SPRAWIE REFORMY GMINY WIEJSKIEJ. Dwie konferencje, materiały do programu polityki narodowej w Galicji . . . K. 1.20
Wazow Jan. KROLOWA KAZAŁARSKA, współczesna powieść bułgarska w 2 częściach. Przetłóżył J. G. . . K. 1.80
Wilkoński A. RAMOTY I RAMOTKI . . . K. —.60
Witort Jan. ZARYSY PRAWA PIERWOTNEGO. Cena K. 2.60, dla prenumerat. . . K. 1.50
Zora. DROGAMI ŻYCIA, powieść, Lwów . . . K. 1.20